

Thesis, Ze Szkła

Trwać aż do chwili
Prosta nadzieja
Nasz kruchy schron ze szkła
Zaczął już pękać
A my patrzymy
Nie mając żadnych szans

Przyrzekam ci że znajdę sposób
Ze w ciągu najbliższych dni
Przyrzekam ci, że znajdę sposób
Byśmy mogli razem iść

Wiem, że porażka ma gorzki smak
Że inaczej miało być
Ze w tej chwili nie zaufasz mi
Liczysz kolejne puste dni
W nocy nie śpisz, boisz się
Możesz tylko czekać, czekać
Niebezpiecznie zbliża się kres
Wytrzymałości, granicy twoich sił
Stoisz na krawędzi od lat
Czujesz jak wzmaga się wiatr

Wskaż mi nowy cel
Wskaż mi nowy cel
Wskaż mi nowy cel
Wskaż mi

I wiem, że kiedyś przyjdzie czas
I wiem, że sprawdzę się nie raz
I wiem, że nadejdzie dzień
Że spełnię się, spełnię się